



Wydawnictwo  
**WOJOWNICY**

**JANUSZ S. STABNO**  
**KALISZANIE NA RINGU 1932-2019**  
**TOM II**

**PREMIERA: 15/07/2021**

**IŁOŚĆ STRON: 420**  
**OPRAWA: MIĘKKA**  
**SUGEROWANA CENA DETALICZNA: 69,90zł**

**BOKSER.ORG**

Dzieje kaliskiego pięściarstwa to nie tylko okres przedwojennych zmagień, czy mistrzowskie laury będące udziałem największych naszych zawodników. Dzieje kaliskiej szlachetnej szermierki na pięści, to także całe zastępy ringowych matadorów, którzy potrafili wywalczyć całkiem pokaźną kolekcję medali w mistrzostwach okręgowych, czy w krajowym championacie, to także ringowi wojownicy, którzy na ligowym ringu toczyli spektakularne walki, to wreszcie przedstawicielki płci pięknej, które na okolonej linami przestrzeni pięściarskich zmagień potrafiły sięgać po sukcesy.

Wydawnictwo  
**WOJOWNICY**

I właśnie oni przede wszystkim są głównymi bohaterami II tomu „Kaliszan na ringu 1932 – 2019”.

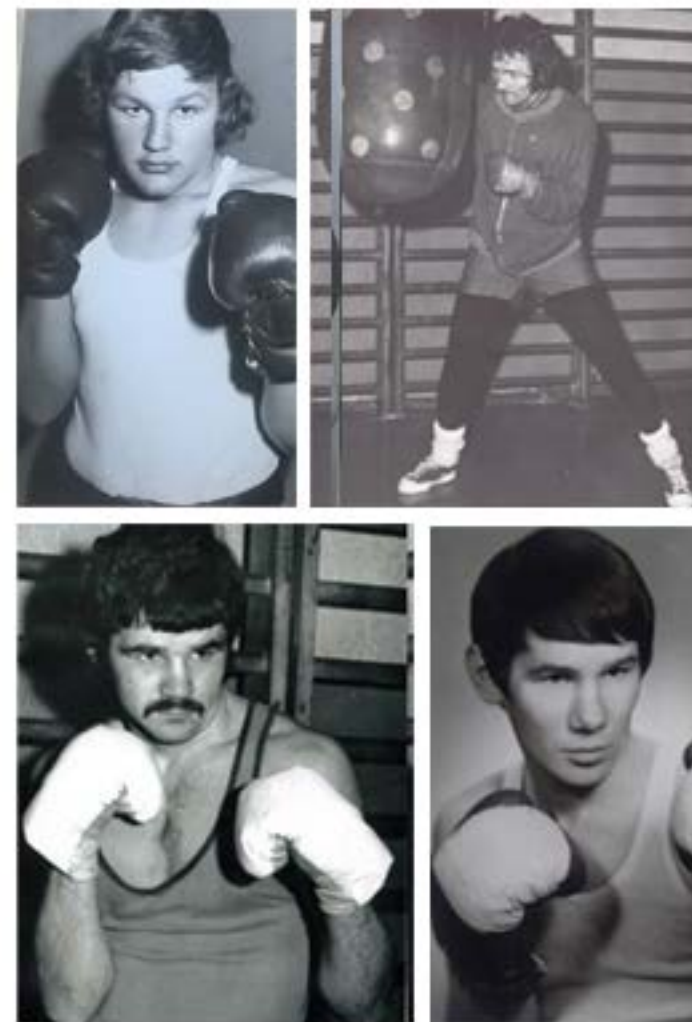
Spotkamy więc tutaj Krzysztofa Machlańskiego, wielokrotnego mistrza Okręgu i rywala tej klasy rywali, co: Henryk Średnicki, Roman Gotfryd, czy Stefan Förster (NRD). Nie zabraknie także Zbigniewa Kucińskiego, który do najstarszego polskiego grodu przybył z Krakowa, a który w barwach kaliskiej „Prosny” sięgnął po brąz MP. Pierwszym kaliskim finalistą młodzieżowych mistrzostw Polski był Leszek Pilich. Tak więc i jego obecność ma tutaj charakter obowiązkowy. Podobnie jak Ryszard Hyży, który dla kaliskich braw wywalczył brązowy medal w krajowych mistrzostwach tej grupy wiekowej. Kolejnym kaliskim muszkietierem – zasługującym na to miano chociażby z powodu eleganckiego sposobu walki – mającym w dorobku medal młodzieżowego championatu naszego kraju jest Mirosław Pilich, także obecny w tym tomie.



No i Józef Nawrot, który do Kalisza przyjechał ze Szczecina, choć pierwsze kroki stawiał na ringu w Rzeszowie. Już po przejściu z „Prosny” do „Igloopolu” Dębica Józef Nawrot wywalczył m.in. indywidualne wicemistrzostwo Polski, dopisując jeszcze do swojej kolekcji także złoto w rywalizacji ligowej. Drużynowe złoto – ale i indywidualny brąz – ma na swoim koncie Grzegorz Hołowczak. Tak więc i jego obecność jest tutaj obowiązkowa.

Perełką ligowych występów w kaliskich barwach był Jerzy Aleksandrzak, którego „kaliski sierp” budził respekt na krajowych i zagranicznych ringach. Ponadto do grona ulubieńców kaliskich sympatyków boksu należał Bonifacy Gidaszewski, który miano najlepszego zawodnika mistrzostw Okręgu zdobył właśnie głosami kibiców, co ma swoją wymowę. Ciężkim argumentem kaliskiej drużyny był Henryk Gołębiowski jeden z architektów awansu „Prosny” do I ligi w 1976 r. i kandydat do startu w młodzieżowych mistrzostwach Europy w 1974 r. Za to niedoścignionym mistrzem pięściarskiej taktyki był Edward Jędrzejewski, którego skuteczność do dziś wspominają z szacunkiem jego ringowi rywale. Istnym „granatem” w pięści dysponował Eugeniusz Kieliszkowski, czego doświadczyło wielu jego rywali. Ale nie był to jedyny atut tego zawodnika, czego potwierdzeniem było powołanie go do szerokiego składu kadry olimpijskiej przed Igrzyskami w Moskwie (1980). Dużym potencjałem pięściarskim dysponował Zbigniew Mirek, którego ligowe starcie na kaliskim ringu z Ryszardem Tomczykiem – będące pokazem boks na najwyższym poziomie – rozgrzało do białości licznie zgromadzonych na trybunach kibiców. Przy czym dodać należy, że swoje największe życiowe zwycięstwo Zbyszek odniósł poza ringiem, udowadniając, że jest wojownikiem najwyższej klasy.

Wydawnictwo  
**WOJOWNICY**



*Kaliskim rywalem wielkich ringowych nazwisk był Zenon Napieralski, krzyżujący rękawice m.in. z Jerzym Rybickim, Andrzejem Biegalski, czy Slobodanem Kaćarem (Jugosławia). Ale wychowanek pleszewskiej szkółki „Prosny” potrafił zwyciężać w wielkim stylu, wracając na przykład z turniejów w Belgradzie i Jambol ze złotymi medalami.*

*Już po niespełna rocznym szkoleniu Jerzy Stodolny znalazł się w orbicie zainteresowań szkoleniowców centrali. A jego zwycięskie starty z orłem na piersiach w pełni potwierdzały jego pięściarski talent. Z kolei w występach ligowych Jurek wielokrotnie potwierdzał pełne zaangażowanie w realizację klubowych potrzeb.*

*Boksujący w wadze papierowej i muszej Jan Warzych to kolejny potwierdzający przykład, że do boksu trzeba mieć naprawdę wielki charakter, bo warunki fizyczne mają drugorzędne znaczenie.*

*Dzięki temu Janek potrafił nawiązać w ringu walkę z zawodnikami tej klasy, co Zbigniew Raubo.*

*Dla Mirosława Zygnera pięściarstwo bardzo szybko przekształciło się z systemu samoobrony w wielką pasję. I przyznać trzeba, że była to pasja potwierdzona naprawdę dobrymi wynikami, lokującymi Mirka w czołówce krajowej w wadze półśredniej – szczególnie w juniorskim gronie.*

*Pierwszą damą kaliskiego pięściarstwa jest nie kto inny, jak Daria Walczykiewicz, która w barwach „Prosny” sięgnęła po pierwsze w dziejach naszego miasta mistrzostwo Polski. Nie był to jedyny sukces tej zawodniczki, która po zejściu ringu realizuje się w sportach siłowych i kibicuje swojej siostrze Marcie Walczykiewicz, doskonałej kajakarce.*

”

W gronie kaliskich mistrzów pięści nie może zabraknąć Anny Sikory, która jako pierwsza – i jedyna jak dotąd – kaliszanka sięgnęła po młodzieżowe, międzynarodowe mistrzostwo Polski w boksie profesjonalnym.

Sportowa kariera Anny Sikory podsumowuje 32 biografie „Kaliszan na ringu 1932 – 20219”. Nie zamyka jednak całości publikacji, w której znaleźć można jeszcze – liczący 390 haseł – leksykon kaliskich ludzi związanych z boksem oraz siłą rzeczy skrótową analizę wyników kaliskich pięściarzy. Więcej już niebawem – podczas spotkania promocyjnego.

”

